

Ostatnio nieco spadły ceny ropy na rynku światowym. Powiało optymizmem. Dziennikarz portalu BiznesAlert.pl spytał Tomasza Chmała z Instytutu Sobieskiego, czy to tendencja bardziej stała.

- Na razie nie ma przesłanek, żeby twierdzić, że tendencja spadkowa światowych cen ropy jest stała - odpowiada ekspert - Zawirowania w Iraku są coraz groźniejsze, to już lokalna wojna. Podobnie jest z Libią i z innymi częściami świata. Nie widać perspektyw na szybkie zaprowadzenie spokoju. Te wszystkie konflikty zbrojne mają decydujący wpływ na światowe ceny ropy. Wprowadzają nerwowość, zmniejszają dostawy na rynki. Oczywiście, są dostawy ropy rosyjskiej, a Rosja to jeden z wiodących partnerów tego rynku. Ale Rosja jest obecnie w poważnym konflikcie z Zachodem, rosyjska gospodarka mocno spowalnia więc trzeba podkreślić, że niskie ceny na ropę i gaz są Moskwie zdecydowanie nie na rękę - ocenia nasz rozmówca - Przeciwnie, wysokie ceny paliw to dodatkowe środki dla Kremla. Na tym tle może być odmiennie widziana rola Stanów Zjednoczonych, które niespodziewanie wyszły na czoło jako producent ropy po pierwszym półroczu b.r. wyprzedzając nie tylko OPEC, ale i Rosję.

[mc4wp_form id="84"]

- Jednak wątpię - kończy Chmał - by USA mogły zahamować wzrost ceny tego surowca na rynku światowym. Wymagałoby to stworzenia skutecznej koncepcji geopolitycznej, ale bez Ronalda Reagana, czy postaci na jego miarę, o taką koncepcję będzie trudno.

[irp]

Źródło: Biznes Alert. [Czytaj dalej...](#)